

# Bożena Popiołek

---

## Franciszek Husarzewski – szlachcic nieubogi, czyli pomyłka historyka

---

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 3, 31-48

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bożena Popiołek**

(Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie)

## **Franciszek Husarzewski – szlachcic nieubogi, czyli pomyłka historyka**

Kilka lat temu, szperając w lwowskich archiwaliach, natrafiłam na interesujący fragment tekstu, który trudno było zaklasyfikować do konkretnej kategorii źródeł. Uznałam wówczas, że tekst ten, mimo braku zakończenia i pewnej fragmentaryczności – ni to lament, ni skarga – wart jest opublikowania ze względu na ogromny ładunek emocjonalny, który w sobie zawierał, jak i świetny materiał ilustrujący mentalność ubogiego szlachcica czasów saskich. Rzewne wyznanie doświadczonego przez los człowieka, borykającego się z nieuczciwymi sąsiadami i pazerną rodziną, nękanego kontrybucjami i zajazdami przez wojska saskie w okresie konfederacji tarnogrodzkiej (1715 r.) spisane w 1753 r. jako *Deskrypcja jak fortuna się dostała w ręce Krzysztofa Jezierskiego, starosty grójeckiego, miecznika łukowskiego*<sup>1</sup> wyszło spod pióra Franciszka Husarzewskiego, porucznika infanterii króla Augusta II, jak wówczas uznałam – ubogiego szlachcica z Podlasia<sup>2</sup>. O osobie samego Franciszka i jego rodziny niewiele dało się powiedzieć poza tym, co sam napisał o swoim życiu, niełatwej żołnierskiej służbie, wysługiwaniu się bogatszej szlachcie, kłopotach z młodziutką żoną i ciągłych perypetiach z krewnymi i sąsiadami, gotowymi w każdej chwili rozszarpać jego wątłą fortunę. Istotnym punktem odniesienia była też intercyza przedślubna Franciszka Husarzewskiego i jego przyszłej małżonki Marianny ze Szczygielskich, córki Konstancji ze Szczygielskich i Tomasza Szczygielskiego, zawarta 21 lutego

1 *Deskrypcja jak fortuna się dostała w ręce Krzysztofa Jezierskiego, starosty grójeckiego, miecznika łukowskiego, spisana w 1753 r.*, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie (dalej: CPAH), fond 835, opis 1, spr. 1906, k. 18-28. Inna wersja *Deskrypcji*, bez początku i końca znajduje się wśród dokumentów Archiwum Husarzewskich. Dokumenty osobiste i rodzinne Husarzewskich, genealogie, wywody szlacheństwa, itp. 1687-1900, Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej: BOss.) rkps 5742/III, k. 139-140.

2 B. Popiołek, *Skarga ubogiego szlachcica na niesprawiedliwość świata tego – źródło do historii mentalności czasów saskich*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 57, Studia Historica”, VII (2008), s. 33-47.

1713 r., która – w oparciu o wysokość zapisów posagowych i wiennych – dawała pewne wyobrażenie o koligacjach rodzinnych i statusie majątkowym i społecznym naszego bohatera<sup>3</sup>. Jako oficjalni opiekunowie Marianny występowali w intercyzie, w miejsce nieżyjących rodziców, jej dziadkowie ze strony matki – Katarzyna Zwolska i Kazimierz Szczygielski (zm. przed 3 lutego 1717), wojscy podlascy. Świadcami zawartego kontraktu byli przedstawiciele lokalnej drobnej szlachty, którzy następnie znacząco, acz negatywnie wpłynęli na losy wspomnianej pary – Krzysztof Jeziński, miecznik łukowski, Antoni Laskowski, łowczy podlaski, i Stanisław Piotrowski, podający się za cześnika podlaskiego. Marianna Szczygielska, w dniu ślubu niespełna czternastoletnia dziewczyna, wnosila w posagu niewielki majątek Szczygły w ziemi łukowskiej w województwie lubelskim, co przyszły małżonek gwarantował jej sumą 2 tys. zł. *ex re przyszłej da Bóg przyjaźni małżeńskiej*<sup>4</sup>. Można więc było uznać, że domniemana wartość majątku nie przekraczała wspomnianej sumy 2 tys. zł., gdyż jak to było w zwyczaju suma wiana była równowarta sumie posażnej. Tymczasem, jak wynika z późniejszej relacji Franciszka Husarzewskiego był to zupełnie ogołocony, porośnięty wikliną i chwastami, do tego niemiłosiernie zadłużony splachetek ziemi o spalonych i zrujnowanych zabudowaniach gospodarczych. Sama panna zaś, ku rozpaczy małżonka miast obiecanych pieniędzy, wniosła tylko *kuferek próżny, kura włoskiego z kurą na zapomożenie i parę rasowych sukienek na niej, a po matce jej manto niebieskie kitajkowe i spódnicę adamaszkową niebieską*<sup>5</sup>. Franciszek ogromnym wysiłkiem, dzięki pomocy swojej – nieznanego mi wówczas z imienia – matki zdołał odnowić część budynków i zagospodarować pustki. Jednak by móc przetrwać w niełatwej sytuacji materialnej czasów saskich pozostawił małżonkę pod opieką własnej matki, gdzie miała nabierać życiowego doświadczenia, a sam służył na dworach bogatszych współbraci. Swoje życiowe perypetie opisał z nieznanego bliżej powodu we wspomnianej *Deskrypcji*. Husarzewski rysował swoje losy w niezwykle ciemnych barwach, pragnąc niewątpliwie zmiekczyć serca czytelników, do których adresowany był jego lament, mimo to jego zwierzenia wydawały się wiarygodne, choć słabo udokumentowane. Zresztą moim zamiarem było nie tyle budowanie genealogii Franciszka Husarzewskiego, co ukazanie obrazu świata, jaki funkcjonował w jego mentalności. A świat ten pełen był bezwzględnych machinacji majątkowych, rozmaitych sąsiedzkich sporów i waśni, manifestacji i zajazdów na zrujnowane i podzielone dobra, gdzie zamożniejsza i bardziej przebiegła szlachta „uwodziła” i podburzała szaraczków, mieniając się jednocześnie ich protektorami. To świat drobnoszlacheckiej klienteli, wiszącej u poły kontusza już nie magnata, a pierwszego lepszego zamożniejszego sąsiada, który był skłonny zagwarantować opiekę i stabilną egzystencję<sup>6</sup>.

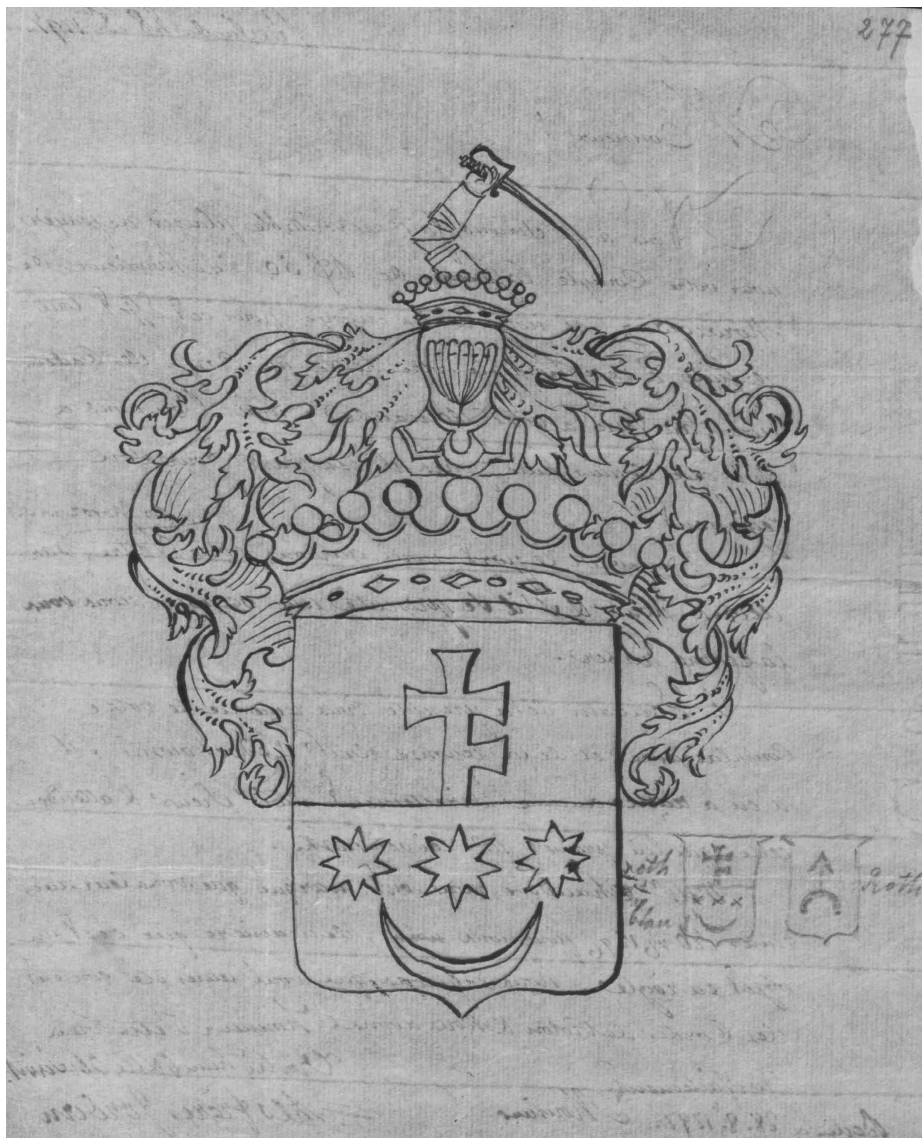
Te nieliczne informacje, których potwierdzenia daremnie szukałam w materiale archiwalnym pozwoliły mi uznać Husarzewskich za ubogą szlachtę zaściankową, gospodarującą bez większego powodzenia na pograniczu lubelsko-podlaskim,

3 Intercyza małżeńska Marianny Szczygielskiej i Franciszka Husarzewskiego z 21 lutego 1713 r., CPAH Lwów, fond 835, opis 1, spr. 1906, k. 1-2.

4 Intercyza..., k. 1.

5 *Deskrypcja*..., k. 25.

6 B. Popiołek, dz. cyt., s. 38-39.



*Herb Husarzewskich – Prus i Sas (BOss. Wrocław, rkps 5742, s. 277).*

zaangażowaną w lokalne spory, pozbawioną większych szans na awans w miejscowej hierarchii społecznej<sup>7</sup>. I pewnie nigdy więcej nie poświęciłabym uwagi Husarzewskim, gdyby nie nowe materiały źródłowe, rzucające zupełnie inne światło na losy Franciszka Husarzewskiego i jego krewnych. Materiały te pozwalają dokonać

<sup>7</sup> Por. *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX wieku. Materiały sympozjum w Holnach Mejera (26-27 maja 1989 roku)*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, Białystok 1991.

częściowej rekonstrukcji losów rodziny Husarzewskich, stanowią jednocześnie niezwykle świadectwo kariery, niewiele znaczącej rodziny, która w przeciągu zaledwie dwóch pokoleń osiągnęła znaczny prestiż społeczny<sup>8</sup>.

W świetle tych dokumentów Franciszek Kazimierz Husarzewski był synem Jadwigi Kunegundy Chmielewskiej i Łukasza Stanisława Husarzewskiego, dworzana króla Jana III Sobieskiego<sup>9</sup>. Jego matka Jadwiga Kunegunda była córką Agnieszki Piotrowskiej, cześnikówny podlaskiej (?) i Wojciecha Chmielewskiego<sup>10</sup>. Z kolei Łukasz Stanisław Husarzewski występuje w niektórych dokumentach rodzinnych jako dworzanin królewski, komisarz i administrator królewskich dóbr stołowych w starostwie kozienieckim<sup>11</sup>. Jeśli wierzyć dokumentom, jego szlachectwo było stosunkowo świeże i zawdzięczał je nobilitacji królewskiej, którą uzyskał mocą konstytucji sejmowej 15 kwietnia 1676 r. za to, że „w opałach wojennych nie jednym razem wypróbowanego męstwa i zasług, kiedy dla tej Ojczyzny własnym kosztem rycerską podejmował /walkę/<sup>12</sup>. Dokument miał być oblatowany w Metryce Koronnej 10 stycznia 1678 r. Odtąd Husarzewscy mieli prawo legitymować się herbem Prus i Sas.

Wnukowie Łukasza Stanisława dołożyli jednak wielu starań, by udowodnić starożytność rodu Husarzewskich, na co wskazuje licznie zgromadzony, aczkolwiek wąty informacyjnie, materiał genealogiczny<sup>13</sup>. Powodem tych poszukiwań były prawdopodobnie starania potomków Łukasza Stanisława Husarzewskiego o urzędy dworskie za panowania Augusta III i jego następcy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Próby wydobycia historii rodziny z pomrok dziejów nabrały rozpędu zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w., kiedy to Husarzewscy zaczęli zabiegać o przyjęcie ich w poczet szlachty państw zaborczych. Jak można wnosić z zachowanych źródeł, pierwsze kroki w sprawie udokumentowania szlachectwa rozpoczął sam Franciszek Kazimierz Husarzewski na prośbę któregoś z synów (Aleksego?). Z zachowanej kopii jego listu dowiadujemy się o gromadzeniu rodzinnych papierów i poszukiwaniu informacji wśród żyjących członków rodziny oraz w rozmaitych kancelariach grodzkich. Skarżył się przy tym na wielkie trudności i koszta związane z odnalezieniem dokumentów. *Nie mogąc z nikąd wziąć informacji musiałem całe trzy tygodnie bawić w kancelaryi łukowskiej, niżeli co mogłem wynaleźć nie bez kosztu znacznego i wyjąłem ekstraktów 5, których oryginały zostają przy ks. Tomaszu /Husarzewskim?/<sup>14</sup>. Husarzewski wybierał się ponadto w podróż aż pod Sochaczew do swego szwagra Marcina Kazimierza Rogali Zawadzkiego, w posiadaniu którego pozostawała część dokumentów rodzinnych. Husarzewski skarżył się, że zupełnie nie pamięta swojego ojca Łukasza Stanisława, ani babki Agnieszki Chmielewskiej, nie wspominając już*

8 Archiwum Husarzewskich..., ss. 726.

9 Tamże, k. 91.

10 Tamże, k. 106; Spisy urzędników podlaskich nie wymieniają jako cześnika podlaskiego żadnego Piotrowskiego. *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994.

11 Archiwum Husarzewskich..., k. 167.

12 *Copia vidimata ex classico Opere Stemmatum Reverendi Gaspari Niesiecki*, Archiwum Husarzewskich..., k. 7; zob. też Wyciąg z dokumentów sporządzony dla Karola Antoniego Husarzewskiego, tamże, k. 33.

13 Archiwum Husarzewskich..., k. 11 i nn.

14 Kopia listu Franciszka Kazimierza Husarzewskiego z Warszawy 18 sierpnia 1751 r., tamże, k. 137v.

o prababce Joannie Piotrowskiej, domniemanej cześnikowej podlaskiej. Uważał jednak, że zdołał zebrać dość dokumentów i odradzał poszukiwania w grodzie stężyckim. Jednocześnie sugerował, by dokonać niewielkiego oszustwa w sporządzanej genealogii i wpisać przy nazwisku swego nieżyjącego teścia Tomasza Szczygielskiego, że służył w chorągwi pancernej a nie w piechocie, gdyż jak motywował – *nie będzie to nic szkodliwie, a będzie poważniej*. Trudno powiedzieć, ile jeszcze takich „nieszkodliwych” poprawek znalazło się w historii Husarzewskich. Skutkiem wszystkich tych zabiegów było powstanie na początku XIX w. gładkiej i niezwykle składnej, ale nie wiadomo czy prawdziwej opowieści dedykowanej Adolfowi Janowi Husarzewskiemu, kawalerowi maltańskiemu, prawnukowi naszego bohatera<sup>15</sup>. Podstawą tego opracowania – wielokrotnie poprawianego i uzupełnianego – są wypisy i kopie dokumentów z różnych akt i herbarzy. Autor opracowania poddaje też krytyce dzieło Kaspra Niesieckiego *Korona polska*, który jakoby pomylił się, przypisując tejże rodzinie nazwisko *Usarzewski* i wywodząc ją dopiero od nobilitowanego Łukasza Stanisława. Pomyłka ta miała wynikać z niedbałości kopistów Metryki Koronnej, *co na oryginalne Instrumentu Nobilitacji zweryfikowano*<sup>16</sup>. Pojawiły się jednocześnie wątpliwości związane z pisownią nazwiska – Husarowscy, Hussarzewscy, a wreszcie Husarzewscy<sup>17</sup>. Jednocześnie autor *Historii domu Hussarzewskich...* upierał się, iż nie była to nobilitacja, a jedynie potwierdzenie przez króla Jana III Sobieskiego nadania herbu Prus. Mimo wszystko to jednak ten dokument stał się podstawą uznania szlachectwa Husarzewskich i ich praw do tytułu hrabiowskiego, o co wystąpił wnuk Franciszka Kazimierza Husarzewskiego, Karol Antoni<sup>18</sup>. Początków rodu szukano więc aż w XIII w., wywodząc je od niejakiego Iwaszki oraz Bazylego z Husowa, który miał nabyć dobra Zamiechowa w ziemi przemyskiej lub Mikołaja z Husowa Husarowskiego, który wykupił tenże majątek w 1425 r. W innym akcie wspomina się Janusza z Husowa Husarowskiego, stolnika trembowelskiego, który w 1478 r. wraz z żoną Jadwigą dokonał zapisu niewielkiej sumy na rzecz nieznanego bliżej konwentu, a zapis ten potwierdził dwadzieścia lat później ich syn Danił<sup>19</sup>. Wszyscy potomkowie tej linii mieli stawać mężnie na frontach prowadzonych wówczas walk. Powołując się na Uruskiego i Niesieckiego, starano się dowieść, że Łukasz Stanisław, syn Mikołaja i Barbary Moraczewskiej, wnuk niejakiego Pawła Husarzewskiego, już w 1658 r. był szlachcicem i dzierżył wieś Załokieć w ziemi przemyskiej, zaś w 1676 r. otrzymał tylko potwierdzenie wcześniejszej nobilitacji za zasługi wojenne pod Parkanami<sup>20</sup>. Autor *Historii domu Hussarzewskich...* wielkie żołnierskie zasługi przypisał też jego synowi, a naszemu bohaterowi Franciszkowi Kazimierzowi, który *mężnie bronił murów Krakowa od napaści Szwedów*, co wydaje się raczej *licentia poetica*<sup>21</sup>. Z dokumentów

15 *Historia domu Hussarzewskich de Hussowa Herbu Sas z autentycznych dokumentów zebrana i ułożona 1839, dedykowana hrabi Adolfowi Janowi, kawalerowi maltańskiemu*, tamże, k. 71.

16 Tamże, k. 85v.

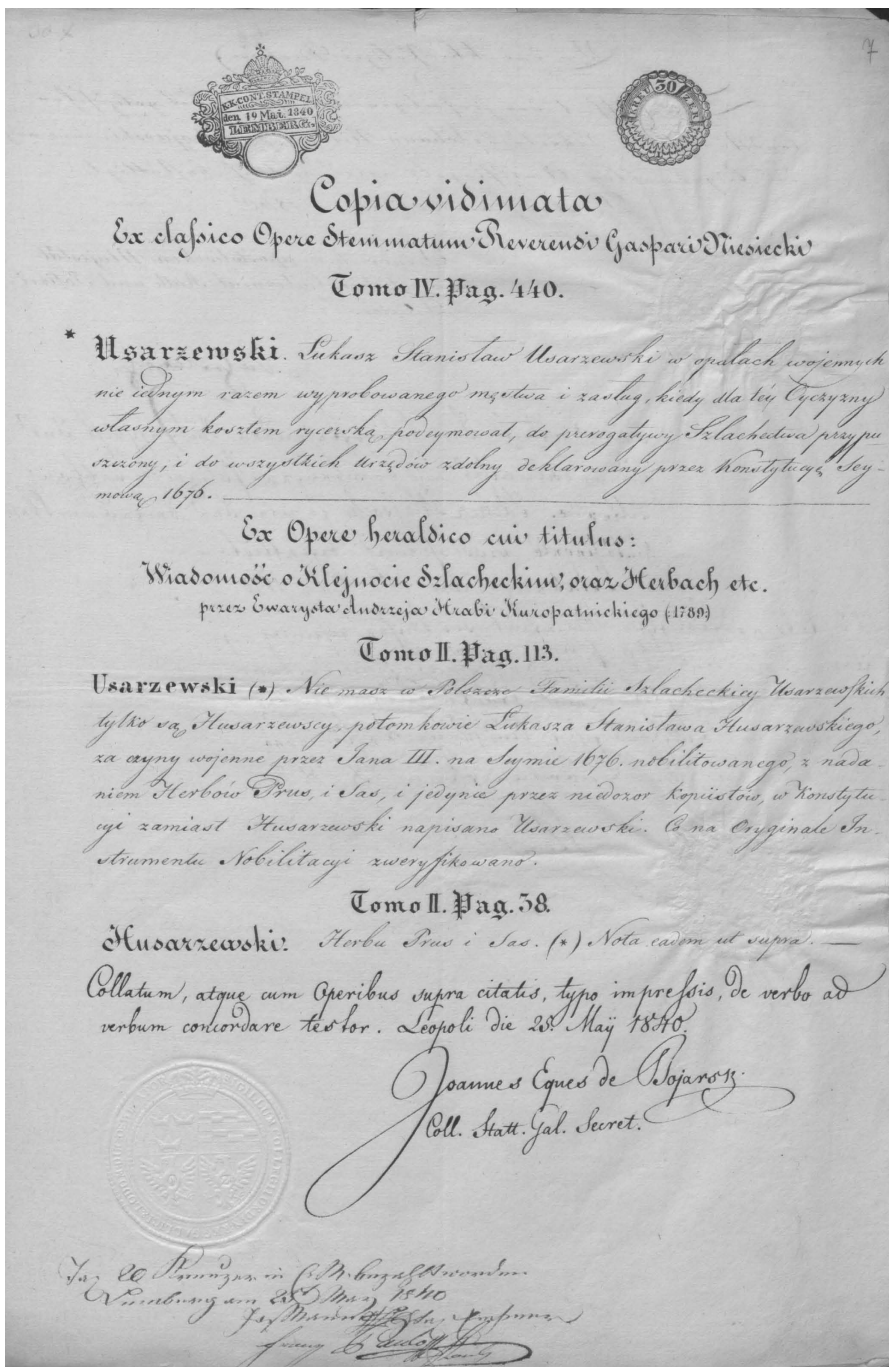
17 Tamże, k. 55.

18 Orzeczenie Kolegium Stanów Galicyjskich z 18 stycznia 1822 r., tamże, k. 347-354.

19 Tamże, k. 63.

20 Wypis z *Herbarza K. Niesieckiego*, tamże, k. 45.

21 *Historia domu Hussarzewskich...*, tamże, k. 83.



Kopia widimuszowa wpisów dotyczących Husarzewskich z Herbarzy Niesieckiego i Kuropatnickiego z 1840 r. (BOss. Wrocław, rkps 5742), s. 7.

zgrupowanych przez jego syna Franciszka Kazimierza Husarzewskiego wynika, że Łukasz Stanisław posiadał też na własność majątek Dąbrowa w ziemi czerskiej darowany mu przez króla, co stało się powodem bliżej nieznanego konfliktu z Kazimierzem Bielińskim, ówczesnym podkomorzym koronnym i starostą czerskim w 1694 r., a późniejszym marszałkiem wielkim koronnym<sup>22</sup>. Konflikt musiał być na tyle poważny, że jeszcze w 1751 r. jego syn poszukiwał śladów w kancelariach grodzkich i pisał z pogardą, że marszałek Bieliński *sądził się jak szlachcic (!)*<sup>23</sup>.

Franciszek Kazimierz Husarzewski, syn Łukasza Stanisława, urodził się prawdopodobnie na przełomie listopada i grudnia 1687 r. w Żółkwi i 3 grudnia został ochrzczony w kolegiacie żółkiewskiej przez Jerzego Albrechta Denhoffa (1640-1702), biskupa kamienieckiego i nominata przemyskiego. Jako rodzice chrzestni wystąpili ukochana królewska córka Teresa Kunegunda Sobieska i poseł francuski na dworze polskim Franciszek Gaston de Béthune<sup>24</sup>. W dwa lata później 18 lutego przyszła na świat siostra Franciszka Kazimierza, wymieniona bezimiennie w *Deskrypcji*, Teresa Konstancja Agnieszka (1689-przed 1751), która została ochrzczona w kościele św. Krzyża w Warszawie 14 lipca 1689 r.<sup>25</sup>. Jako rodzice chrzestni wystąpili Konstancja Ogińska, kanclerzyna litewska, i Kazimierz Michał Czartoryski, wojewoda sandomierski<sup>26</sup>. Po dojściu do pełnoletniości poślubiła ona Marcina Kazimierza Rogalę Zawadzkiego, pochodzącego z ziemi sochaczewskiej w województwie rawskim<sup>27</sup>. Teresa Konstancja z Husarzewskich i Marcin Kazimierz Rogala Zawadzcy dochowali się syna Michała, który ożenił się z podstolanką sochaczewską, niejaką Bieniewską.

Trzeci potomek Jadwigi Kunegundy i Łukasza Stanisława Husarzewskich, syn Wojciech, w 1727 r. był towarzyszem chorągwi husarskiej. Ożenił się z bliżej nieznaną Justyną i pozostawił dwóch synów – Sebastiana Antoniego i Klemensa, pięć trzeciego dziecka jest mi nieznaną. Sebastian Antoni przyszedł na świat na początku 1739 r. i został ochrzczony 1 lutego 1739 r. w kościele berdyczowskim. Po dojściu do pełnoletniości ożenił się z Apolonią Minkowską i pozostawił trzech synów – Jana, ochrzczonego 10 września 1766 r. w Krasnopolu, Jakuba Stanisława urodzonego w 1776 r. (ochrzczonego 6 maja 1776) i Antoniego Marka (ochrzczonego 27 kwietnia 1783)<sup>28</sup> oraz dwie córki Mariannę ochrzczoną 29 czerwca 1772 r. i urodzoną dwa lata później Annę, której chrzest odbył się 6 lutego 1774 r. w kościele w Mełgwi w województwie lubelskim.

Z kolei drugi syn Wojciecha i Justyny, Klemens Husarzewski związał się z Franciszką Skorupską, a z małżeństwa tego przyszło na świat kilkoro dzieci – w pierw-

---

22 Archiwum Husarzewskich..., k. 35v.

23 Kopia listu Franciszka Kazimierza Husarzewskiego z Warszawy 18 sierpnia 1751, tamże, k. 137v.

24 Wyciąg z metryki chrztu Franciszka Kazimierza Husarzewskiego sporządzony w Żółkwi 25 kwietnia 1753 r., tamże, k. 23; por. toż, k. 120.

25 Wyciąg z metryki chrztu Teresy Konstancji Agnieszki Husarzewskiej z 8 marca 1753 r., tamże, k. 33.

26 Wyciąg z metryki chrztu Teresy Konstancji Agnieszki Husarzewskiej, tamże, k. 109; por. także dokument z 26 czerwca 1782, tamże, k. 113.

27 *Deskrypcja*..., k. 18; por. B. Popiołek, dz. cyt., k. 34.

28 Jakiś Antoni Marek Husarzewski (zm. 1813 r. w Gdańsku), porucznik kawalerii, miał się ożenić w Gdańsku w 1811 r. z Konstancją Henriettą Rathke, z którą miał syna Teodora Franciszka urodzonego w 1813 r. <http://www.typeer.de/beitrag/Der-polnische-Adel-seine-Wappen-und-Familien/Die-polnische-adlige-Familie-Husarzewski-Prus-und-Sas/52249/>, (dostęp: 15 września 2011).



córka Tekla, ochrzczona 4 czerwca 1765 r. w kościele w Lubaczowie, a następnie bliźnięta Karolina i Marcin Karol ochrzczeni 5 listopada 1770 r. w Białymstoku<sup>29</sup>.

Na temat dzieciństwa i młodości Franciszka Husarzewskiego nic nie wiemy ponad to, co sam opisał w swojej *Deskrypcji...*, z której wynika, że część życia spędził na dworskiej tułaczce i żołnierskiej służbie, aż dosłużył się stopnia porucznika piechoty w armii królewskiej<sup>30</sup>. Z pewnością osiągnął dobre wykształcenie, o czym świadczy chociażby swoboda w posługiwaniu się piórem i interesująca narracja wypowiedzi. Być może wpłynęło na to dzieciństwo spędzone w otoczeniu dworu królewskiego lub wczesna służba na dworze któregoś z magnatów (Czartoryskich?), Franciszek słabo pamiętał własnego ojca. Na podstawie wspomnianej intercyzy małżeńskiej Franciszka Kazimierza Husarzewskiego wiemy, że 28 lutego 1713 r. zawarł on ślub z Marianną (Marcjanną) Szczygielską, córką Konstancji Szczygielskiej i Tomasza Szczygielskiego (zm. 1712)<sup>31</sup>. Stało się to wbrew woli jej ojca, który w testamencie wyraził życzenie, by córka poślubiła Andrzeja Szczygielskiego, zapisując mu jednocześnie prawo do części zbiorów. Nie wiadomo, co wpłynęło na zmianę decyzji dziadków Marianny Szczygielskiej, że postanowili sprzeciwić się woli zięcia i oddać rękę wnuczki Franciszkowi Kazimierzowi Husarzewskiemu, ale krok ten stał się powodem późniejszych waśni opisanych w *Deskrypcji*. Dziadek Marianny z pewnością znał wolę swego zięcia, gdyż został powołany na egzekutora jego testamentu<sup>32</sup>. Matka Marianny, Konstancja Szczygielska była córką Katarzyny ze Zwolskich (Wolskich?) i Kazimierza Szczygielskiego, wojskiego podlaskiego. Przyszła na świat po 1672 r., gdyż w tym roku zawarli związek małżeński jej rodzice. Miała jeszcze nieznaną z imienia siostrę, wymienioną w *Deskrypcji* Husarzewskiego, która wyszła za mąż za niejakiego Lipowskiego oraz brata Antoniego Szczygielskiego<sup>33</sup>. W dniu 4 maja 1698 r. Katarzyna i Kazimierz Szczygielscy na mocy zawartej umowy przedślubnej wyrazili zgodę, by ich córka poślubiła Tomasza Szczygielskiego, syna niejakiej Leszczyńskiej i Marcina Szczygielskiego, co z pewnością stało się w tydzień później, gdyż taki był zwyczaj wynikający z zawieranych umów małżeńskich<sup>34</sup>. W posagu wniosła 1 tys. zł., co potwierdził w swoim testamencie jej małżonek<sup>35</sup>. Konstancja krótko cieszyła się szczęściem małżeńskim, gdyż zmarła przed 1708 r., być może tuż po urodzeniu Marianny, gdyż to dziadkowie, Katarzyna i Kazimierz Szczygielscy, występują jako prawni opiekunowie wnuczki w zachowanym kontrakcie przedślubnym<sup>36</sup>. Co więcej potwierdzeniem rychłej śmierci Konstancji Szczy-

29 Archiwum Husarzewskich..., k. 34v; Ich synem był też prawdopodobnie Stanisław Kostka. Zob. <http://www.typeer.de/beitrag/Der-polnische-Adel-seine-Wappen-und-Familien/Die-polnische-adlige-Familie-Husarzewski-Prus-und-Sas/52249/>, (dostęp: 15 września 2011).

30 *Deskrypcja...*, k. 18; por. B. Popiołek, dz. cyt., k. 33.

31 Intercyza..., k. 1; zob. też Odpis intercyzy przedślubnej Franciszka Kazimierza Husarzewskiego i Marianny ze Szczygielskich sporządzony 18 lipca 1782 r., Archiwum Husarzewskich..., k.127-129v; zob. też Testament Tomasza Szczygielskiego spisany w 1712 r., tamże, k. 151-153.

32 Testament Tomasza Szczygielskiego..., tamże, k. 152.

33 B. Popiołek, dz. cyt., s. 35 i 38.

34 Informacja o zawartej intercyzie, Archiwum Husarzewskich..., k. 37.

35 Testament Tomasza Szczygielskiego spisany 1712 r., tamże, k. 151.

36 Intercyza..., k. 1.

gielskiej może być fakt, że jej mąż Tomasz zawarł w 1708 r. w urzędzie grodzkim trembowelskim umowę dożywocia ze swoją drugą małżonką Konstancją Jemielniczanką, córką Barbary z Ważyńskich i Michała Jemielity. Przyznał jej wówczas sumę 1 tys. zł. na swoich dobrach Szczygłach, podobnie jak niegdyś pierwszej małżonce<sup>37</sup>. I to małżeństwo jednak nie trwało długo i zostało unieważnione, choć małżonkowie doczekali się córki (Eufrozyny?)<sup>38</sup>. Co prawda Tomasz Szczygielski w testamencie nadal traktował Konstancję jako swoją małżonkę, zaznaczył tylko, że *w te kraje ze mną nie chciała jechać*<sup>39</sup>. Zmarł po 7 września 1712 r., gdyż w tym dniu spisał swój testament, będąc już bardzo słabym. W 1713 r. Konstancja z Jemielnickich Szczygielska, *od pierwszego męża pani rozwiedziona* i zamężna po raz drugi z Józefem Widwickim, złożyła w grodzie łukowskim żądanie zwrotu przez krewnych byłego męża, nieżyjącego już Tomasza Szczygielskiego zapisanej jej na majątku Szczygły sumy dożywocia w wysokości 1 tys. zł.<sup>40</sup> Żądanie to oburzyło Franciszka Kazimierza Husarzewskiego, uważającego się za jedynego pretendenta to lichej chudoby z racji swego związku z córką Tomasza Marianną Szczygielską, czego nie omieszkał odnotować w swojej *Deskrypcji*<sup>41</sup>. Sporym wysiłkiem musiał jednak spłacić macochę żony w 1715 r., by uniknąć jej dalszych pretensji i rozdrobnienia majątku. A majątek był nędzny. Nie wzbogacił go także zapis testamentowy nieżyjącego teścia, który podarował córce 10 talarów *na ochęduszkę*, ruchomości należące do jej matki oraz swoje znoszone ubrania – wilczurę, kontusz, żupan i kilim<sup>42</sup>. Niewiele skorzystała także córka z drugiego małżeństwa z Jemielniczanką, której zapisał 3 czerwone złote na sukienki pod warunkiem, że w ciągu czterech lat przyjedzie po nie do majątku ojca. Najwięcej korzyści wyniosła jego siostra Elżbieta i jej dzieci, która otrzymała 50 talarów na zakup ziemi. Tomasz Szczygielski zaopatrzył też siostrzeńców niejakiego Płudowskiego i Tomasza Zaleskiego, który służył u niego za lichą zapłatę, oddając im swoje dwa konie, kulbaki, połamane szable i pistolety. Sądząc z zapisów fortuna Szczygielskiego nie przedstawiała wielkiej wartości, choć sporą jej część przekazał pijarom łukowskim i różnym kościołom, nie były to jednak wielkie sumy<sup>43</sup>. Franciszek Kazimierz Husarzewski mozolnie więc spłacał długi i reperował nadszarpniętą fortunę, ciulając każdy grosz na służbie dworskiej. W 1722 r. w imieniu swoim i żony zawarł umowę z Krzysztofem Jezierskim, starostą grodzieckim i miecznikiem łukowskim, świadkiem na swoim ślubie, a później głównym prześladowcą, o spłatę długu zaciągniętego jeszcze przez swojego teścia Tomasza. Umowa ta, jak można sądzić, stała się powodem znacznych komplikacji majątkowych Husarzewskich i utraty części dóbr, o czym wspominał w *Deskrypcji*<sup>44</sup>. Niewiadomo gdzie rzucił go

37 Testament Tomasza Szczygielskiego..., k. 151.

38 Tamże; B. Popiołek, dz. cyt., s. 35.

39 Testament Tomasza Szczygielskiego..., k. 151.

40 Archiwum Husarzewskich..., k. 37v.

41 *Deskrypcja*..., k. 26; por. B. Popiołek, dz. cyt., s. 37.

42 Testament Tomasza Szczygielskiego..., k. 151.

43 Tamże; k. 151-153.

44 Umowa z Krzysztofem Jezierskim, miecznikiem łukowskim z 13 sierpnia 1722 r., Archiwum Husarzewskich..., k. 156; *Deskrypcja*..., k. 43; por. B. Popiołek, dz. cyt., s. 39.

los w poszukiwaniu zarobku i u kogo służył, dość że nawiązane wówczas kontakty zaowocowały w przyszłości. W 1732 r. udało mu się odzyskać sumę 1 tys. zł. należnej mu prowizji od Teresy z Żeligowskich, wdowy po Tomaszu Magnuszewskim, a kilka lat później w 1738 r. znów widzimy go w sądzie grodzkim sochaczewskim uwikłanego w sprawy majątkowe z niejakim Chojnackim, który sprzeciwił się wyrokowi sądu i nie oddał na czas przysądzonej Husarzowskiemu sumy<sup>45</sup>.

W dokumentach wspomina się, że Franciszek Kazimierz i Marianna ze Szczygielskich doczekali się siedmiu synów - Aleksego, Karola, Jana, Wojciecha, Hieronima, Ignacego i Tomasza<sup>46</sup>. Zebrane przez Husarzewskich metryki chrztów potwierdzają istnienie jedynie trzech chłopców - Aleksego (Aleksandra) Onufrego, kapitana wojsk królewskich od 1744 r., szambelana królewskiego (1750 r.), starostę lipińskiego, retneńskiego i ryckiego, Hieronima Michała oraz Jana. Brak natomiast metryk pozostałych chłopców, co być może wiązało się z pożarem, w wyniku którego spłonęła część dokumentów.

Najstarszy syn Franciszka Kazimierza Husarzewskiego Aleksy (Aleksander) Onufry (ok. 1714-1782), tytułujący się starostą ratneńskim, następnie lipińskim (1752), a później ryckim (1754 r.), w dniu 21 października 1748 r. został mianowany szambelanem króla Augusta III<sup>47</sup>. Aleksy Onufry jest właściwie jedynym synem Franciszka Kazimierza, o którym posiadamy więcej informacji<sup>48</sup>. Nie mogąc liczyć na więcej niż skromną fortunę swego ojca, wykorzystał z pewnością jego związki z możnymi protektorami, którzy zapewнили niezwykle utalentowanemu chłopcu edukację i publiczną karierę. Aleksy trafił bowiem - może dzięki Czartoryskim - na dwór Stanisława Poniatowskiego (1676-1762), kasztelana krakowskiego, ojca przyszłego króla. W latach trzydziestych XVIII w. przebywał zaś w otoczeniu Krzysztofa Szembeka, biskupa warmińskiego. Można sądzić, że to właśnie Poniatowski, sam człowiek wykształcony i bywały w świecie, umożliwił młodemu Husarzowskiemu podróż edukacyjną po Europie (Italia, Francja, Holandia), a później utworzył drogę kariery dworskiej. Aleksy Husarzewski dzięki swoim nieprzeciętnym zdolnościom opanował kilka języków, rozwinął zainteresowania artystyczne i literackie, a przede wszystkim nabył niebywałej ogłady, która zjednała mu licznych protektorów. Do najważniejszych opiekunów i przyjaciół młodego Husarzewskiego należał król Stanisława August Poniatowski oraz ludzie z nim związani (m.in. Ignacy Krasicki). Husarzewski silnie wspierał króla, który uczynił go w 1764 r. swoim komisarzem w Gdańsku do przejęcia palowego. Z kolei 9 września 1766 r. otrzymał decyzją sejmiku malborskiego indygenat i został przyjęty w poczet szlachty pruskiej, co potwierdził stosowny rewers z 17 września tegoż roku<sup>49</sup>. Konsekwencją tego było nadanie mu przez króla w 1770 r. tytułu komisarza generalnego portu w Gdańsku.

45 Archiwum Husarzewskich..., k. 38v-39.

46 Tamże, k. 141.

47 Tamże, k. 23

48 E. Rostworowski, *Husarzewski Aleksy Onufry*, „Polski słownik biograficzny” (dalej: PSB), t. X, 1962-1964, s. 118-120; zob. też M. Dziarnianka, *Aleksy Husarzewski, komisarz generalny Stanisława Augusta w Gdańsku*, Gdańsk 1929.

49 Archiwum Husarzewski..., k. 41.

Stał się też człowiekiem odpowiedzialnym za kontakty z dyplomatami zagranicznymi<sup>50</sup>. Dzięki swoim zdolnościom do interesów zdołał zgromadzić znaczny majątek i kupić w Gdańsku pałac. Była to niezwykła i błyskotliwa kariera wywodzącego się ze szlacheckich nizin młodego człowieka. Powstaje więc pytanie, czy rzeczywiście status majątkowy i pozycja społeczna jego ojca była tak niska, jak usiłował przekonać Franciszek Kazimierz Husarzewski w spisanej *Deskrypcji*. Możliwe więc, że kariera jego synów była świadectwem ich niezwykłych talentów i zaradności ojca, który potrafił wykorzystać swoją służbę u znakomitych protektorów, by stworzyć im warunki do rozwoju. Zastanawiający jednak jest fakt, że żaden z jego potomków nie osiągnął znacznie wyższych urzędów ziemskich, nie mówiąc już o senatorskich. Swoje powodzenie opierali głównie na służbie u boku kolejnych władców, w administracji publicznej i służbie wojskowej. Może to wskazywać, że bariery materialne, mimo coraz lepszych koligacji były zbyt trudne do przejścia dla nisko sytuowanej szlachty.

Zaangażowanie w sprawy publiczne i służba u boku króla znacznie opóźniły rozwój prywatnego życia szambelana. Aleksy dopiero jako człowiek w pełni dojrzały poślubił 9 grudnia 1752 r. w Warszawie Magdalenę Podoską, córkę Zofii Podoskiej (1700-1751) i Karola Junoszy Podoskiego (ok. 1700-1755), podkomorzego różańskiego, na mocy zawartej trzy dni wcześniej (6 grudnia 1752) interczy przedślubnej<sup>51</sup>. Kilka dni później 13 grudnia nowożeńcy dokonali w grodzie warszawskim wzajemnego zapisu dożywocia wszelkich dóbr ruchomych i nieruchomości<sup>52</sup>. Matka oblubienicy Zofia Podoska była córką Konstancji Tarłówny i Jana Podoskiego, podkomorzego poznańskiego. Ojciec Magdaleny podkomorzy różański Karol Junosza Podoski, *skłaniając się do wyroku Boskiego* i usilnego starania kawalera z *tej miłości, która po rodzicach wszystkie wyciągać zwykły dzieci*, nazначzył córce z dóbr ojcowskich poważną sumę 40 tys. zł. polskich posagu, którą zobowiązał się wypłacić na 24 czerwca 1753 r., w pół roku po zawarciu przez nią małżeństwa. Dodatkowo Magdalena Podoska otrzymać miała wyprawę w ruchomościach i srebrze w wysokości 10 tys. zł. Przyszły małżonek deklarował Zofii oprawę sum posagowych w wysokości 50 tys. zł na swoich dobrach. Warto przy tym zwrócić uwagę na kontrakty ślubne Franciszka Kazimierza i Marianny Szczygielskiej oraz ich syna Aleksego Husarzewskiego i poślubionej przez niego Magdaleny Podoskiej. W pierwszym kontrakcie świadkowie wywodzili się z lokalnego środowiska i choć legitymowali się tytułami ziemskimi, reprezentowali niższe warstwy szlacheckie i niewiele znaczyli w ówczesnych układach społecznych. W drugim przypadku świadkami zawartej umowy ze strony panny były osoby powszechnie znane w ówczesnym życiu publicznym, co wyraźnie wskazuje na znaczny awans społeczny Husarzewskiego. Wśród świadków i „przyjaciół” panny młodej – obok ojca Karola Podoskiego, podkomorzego różańskiego, i Mikołaja Jana Podoskiego (1676-1762), wojewody płockiego<sup>53</sup>, pojawiły się takie osoby jak August Aleksander Czartoryski (1697-1782), wojewoda ruski, jeden

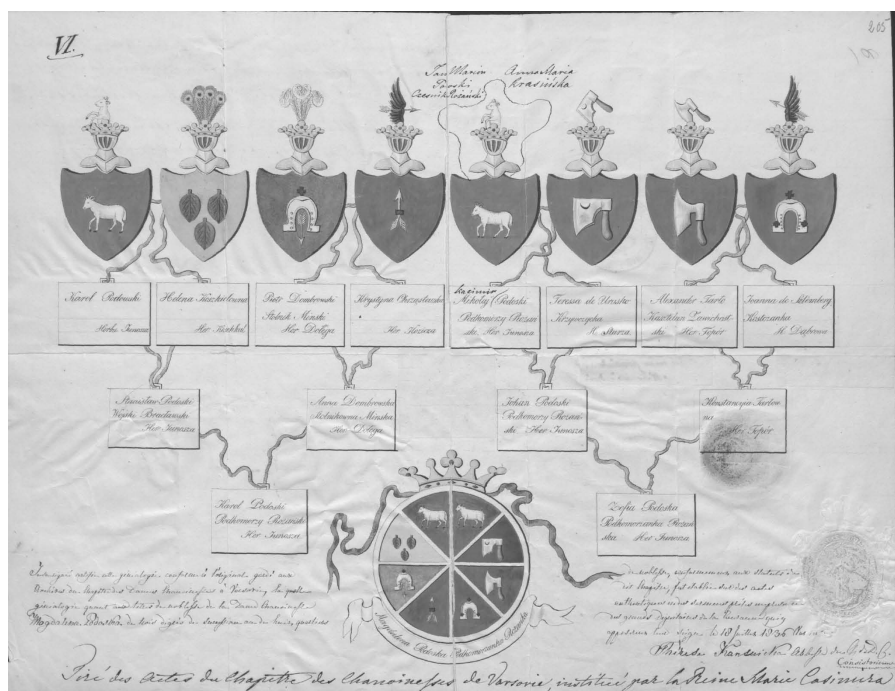
50 E. Rostworowski, dz. cyt., PSB, t. X, s. 118; *Historia Dyplomacji Polskiej*, T. II: 1572-1795, Warszawa 1981, s. 547-548.

51 Kontrakt ślubny Aleksego Husarzewskiego, Archiwum Husarzewskich..., k. 169.

52 Tamże, k. 39v.

53 Tamże, k. 169v.

z największych magnatów tego okresu, człowiek wpływowy i „polityczny”, twórca potęgi „Familii”, jego starszy brat Michał Fryderyk Czartoryski (1696-1775), kanclerz wielki litewski, oraz Antoni Michał Potocki (zm. 1765), wojewoda bełski, niegdyś marszałek dworu królowej Józefy Marii (1747-1754), należący do najświetniejszych umysłów epoki, a jednocześnie intrygant i uczestnik wielu akcji wymierzonych w dwór saski. Zastanawia natomiast fakt, iż ze strony pana młodego nie pojawił się żaden świadek. Czyżby Husarzewski nie znalazł wśród krewnych nikogo godnego reprezentować go w tak ważnym przedsięwzięciu? Wkrótce sprawy przybrały zły obrót dla Aleksego Husarzewskiego, gdyż – czy to z powodu braku środków, czy też innego zaniedbania – teść, Karol Podoski, podkomorzy różański, w 1755 r. wniósł na niego skargę do grodu warszawskiego o niedopełnienie warunków kontraktu ślubnego<sup>54</sup>. Jednak jeszcze w tym samym roku podkomorzy zmarł.



Tablica z herbami ascendentów Magdaleny Husarzewskiej z Podoskich (BOss. Wrocław, rkps 5742), s. 205.

Wkrótce na świat przyszedł ich pierworodny syn Karol Antoni Husarzewski urodzony 12 czerwca 1755 r. (ochrzczony 22 września)<sup>55</sup>. Dziesięć lat później Magdalena i Aleksey Husarzewski doczekali się jeszcze córki, która urodziła się 4 maja 1765 r. w Gdańsku i została ochrzczona w miejscowym kościele karmelitów jako Anna Teo-

54 Tamże, k. 39.

55 Wyciąg z aktu chrztu Karola Antoniego Husarzewskiego, tamże, k. 229.

dora. Chrztu udzielił dziecku opat oliwski Hiacynt Rybiński, a matką chrzestną została Anna z Mycielskich Radziwiłłowa, wojewodzina wileńska<sup>56</sup>. Musiało jednak dojść do poważnych komplikacji poporodowych, gdyż jej matka Magdalena z Podoskich zmarła w połogu i została pochowana u gdańskich karmelitów 8 lipca 1765 r.<sup>57</sup> Annie Teodorze nie dane jednak było osiągnąć wieku dojrzałego, dziewczynka zmarła mając zaledwie 16 lat, w dniu 1 czerwca 1781 r. i dzień później została pochowana<sup>58</sup>. Ponad rok później 30 grudnia 1782 magistrat gdański wystosował list do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z wiadomością o niespodziewanej śmierci Aleksego Onufrego Husarzewskiego (zm. 25 grudnia 1782), generalnego komisarza królewskiego w Gdańsku<sup>59</sup>. Kilka dni później jego syn – Karol Antoni zeznał przed burmistrzem Gdańska, że jest jedynym prawnym spadkobiercą zmarłego i zażądał wydania wszystkich pozostałych po Aleksym ruchomości i dóbr nieruchomości<sup>60</sup>. Pogrzeb Aleksego Husarzewskiego odbył się w gdańskim kościele karmelitów 14 stycznia 1783 r.<sup>61</sup>

Karol Antoni (1755-1830), szambelan królewski (nominacja 30 lipca 1784), syn Aleksego Onufrego, otrzymał 22 sierpnia 1789 r. za sprawą konsystorza krakowskiego bullę papieża Piusa VI zezwalającą mu na ślub z kuzynką Elżbietą z Podoskich wdową po Dionizym Orsettim (zm. przed 1789)<sup>62</sup>. Jego druga żona była córką Ewy z Ożarowskich, oboźnianki koronnej, i Adama Podoskiego<sup>63</sup>. Dnia 18 czerwca 1790 urodził się i został ochrzczony w katedrze warszawskiej ich pierwszy syn Adolf Jan Husarzewski (1790-1855)<sup>64</sup>. Wkrótce na świat przyszły kolejne dzieci – 23 kwietnia 1793 r. w Warszawie odbył się chrzest córki Zofii, dziewczynka jednak zmarła rok później 20 maja 1794 r. w Lublinie, gdzie została pochowana w kolegiacie św. Michała<sup>65</sup>. Dnia 8 maja 1794 r. urodziła się w Gdańsku córka Julia (ochrzczona 9 maja), która zmarła kilka miesięcy później 25 lipca 1794 i została pochowana w miejscowym kościele karmelitów<sup>66</sup>. Rok później małżonkowie cieszyli się z narodzin drugiego syna Maurycego (26 września 1795 w Warszawie – zm. 24 listopada 1809 w Warszawie)<sup>67</sup>. W następnym roku 4 października 1796 doczekali się kolejnej córki Moniki Ewy urodzonej w Warszawie. Dwa lata później z kolei przyszedł na świat syn Seweryn urodzony 9 stycznia 1798 r. (ochrzczony 3 stycznia) w Warszawie<sup>68</sup>, zaś pod koniec 1799 r. pojawiła się na świecie Zofia Barbara urodzona w Warszawie 2 grudnia. Zmarła jako szesnastolatka 24 kwietnia 1815 r. we Wrocławiu<sup>69</sup>.

56 Wyciąg z metryki chrztu Anny Teodory Husarzewskiej, tamże, k. 215.

57 Archiwum Husarzewskich..., k. 35 i 208.

58 Wyciąg z aktu zgonu Anny Teodory Husarzewskiej, tamże, k. 217.

59 Informacja o liście pochodzi z Archiwum Husarzewskich..., k. 41v.

60 Tamże, k. 41v.

61 Tamże, k. 43v i 189-193.

62 Archiwum Husarzewskich..., k. 231-237.

63 Tamże, k. 387 i nn.

64 Wyciąg z aktu chrztu Adolfa Jana Husarzewskiego z 10 listopada 1830, tamże, k. 435.

65 Wyciąg aktu zgonu Zofii Husarzewskiej, tamże, k. 392-393v.

66 Archiwum Husarzewskich..., k. 395.

67 Kopia metryki chrztu Maurycego Husarzewskiego, Archiwum Husarzewskich..., k. 399; Wyciąg z aktu zgonu Maurycego Husarzewskiego, tamże, k. 403.

68 Wyciąg z metryki chrztu Seweryna Husarzewskiego, tamże, k. 415.

69 Wyciąg z aktu zgonu Zofii Barbary Husarzewskiej, Archiwum Husarzewskich..., k. 425; zob. List Husa-

Zapobiegliwy Karol Antoni Husarzewski pozostawał w bliskich kontaktach z królem Stanisławem Poniatowskim, m.in. dzięki przychylności władcy odkupił od niego w 1795 r. dobra szczucińskie, które przez długie lata pozostawały w rękach jego potomków, przynosząc niemałe zyski. Dzięki swoim kontaktom wystarał się też o pruski tytuł hrabiowski, który otrzymał 14 grudnia 1814 r. od Fryderyka Wilhelma III<sup>70</sup>. Poprzedziły go rozmaite zabiegi i starania o pozyskanie dokumentów potwierdzających rodzinne szlachectwo, o czym świadczy – niepodpisany wprawdzie – list z 7 marca 1818 r. adresowany z Wiednia do syna Adolfa Jana Husarzewskiego, przebywającego w Warszawie, z informacją o przesłaniu kopii wymaganych akt. *Zdaje się, że te będą dostateczne (list króla pruskiego i ks. Hardenberga) do przekonania Prześwietnej Komisji w Warszawie do legitymowania przed nią z tytułów używanych ustanowionej, że nas za dostatecznie umocowanych uzna do noszenia tytułu hrabiów i na to świadectwo autentyczne wydać ci raczy, o co ją prosić potrzeba*<sup>71</sup>. Husarzewski miał poważne trudności z uiszczeniem stosownej opłaty wymaganej przez dwór austriacki w zamian za przyznane hrabiostwo, gdyż starał się o zmniejszenie jej wysokości. Wspierała go w tych staraniach żona Elżbieta z Podoskich, motywując ich kłopoty finansowe ciężką chorobą i kosztownym leczeniem dwóch córek<sup>72</sup>. Karol Antoni zmarł 6 września 1830 r. w Wiedniu *na zatwardzenie żołądka*, dwa dni później został pochowany tamże w kościele farnym św. Piotra<sup>73</sup>.

Równie aktywny był jego syn Adolf Jan Husarzewski, który w latach 1811-1813 pracował w ministerstwie spraw zagranicznych Księstwa Warszawskiego. W dniu 10 września otrzymał bullę papieską przyznającą mu tytuł kawalera maltańskiego<sup>74</sup>. Od cara Mikołaja I otrzymał tytuł kamerjunkra (12 maja 1829), jednakże po upadku powstania listopadowego zrzekł się wszelkich funkcji, sprzedał część dóbr położonych w zaborze rosyjskim (m.in. Sidry) i osiadł w Wiedniu. Wcześniej już nabył dobra Niedomice w Tarnowskim, co umożliwiło mu otrzymanie patentu stanowego potwierdzającego jego przynależność do szlachty galicyjskiej<sup>75</sup>. W 1832 r. poślubił Helenę Mariannę Sierakowską (1811-1893), córkę Antoniego, damę krzyża gwiazdźdźistego, która po jego śmierci przejęła pieczę nad całością dóbr męża m.in. odziedziczonymi po teściu Karolu Antonim majątkami szczucińskimi, a następnie przekazała je wnuczce Eleonorze Marii Teresie Husarzewskiej (1866-1940), córce Józefa Husarzewskiego (1840-1892). W wyniku małżeństwa Eleonory Marii Teresy z Andrzejem Lubomirskim, ordynatem przeworskim, zawarte w 1855 r., świetnie prosperujące ekonomicznie dobra szczucińskie przeszły na rzecz Lubomirskich.

rzewskiej do ministra stanu Goltza, z Wrocławia 29 maja 1815 o śmierci dwóch córek z powodu silnej gorączki, tamże, k. 307.

70 Wypis z ksiąg szlacheckich obwodu białostockiego wywodu familii Husarzewskich, Archiwum Husarzewskich..., k. 279v; zob. też Potwierdzenie tytułu szlacheckiego Karola Antoniego Husarzewskiego z 24 lutego 1823 r., tamże, k. 343.

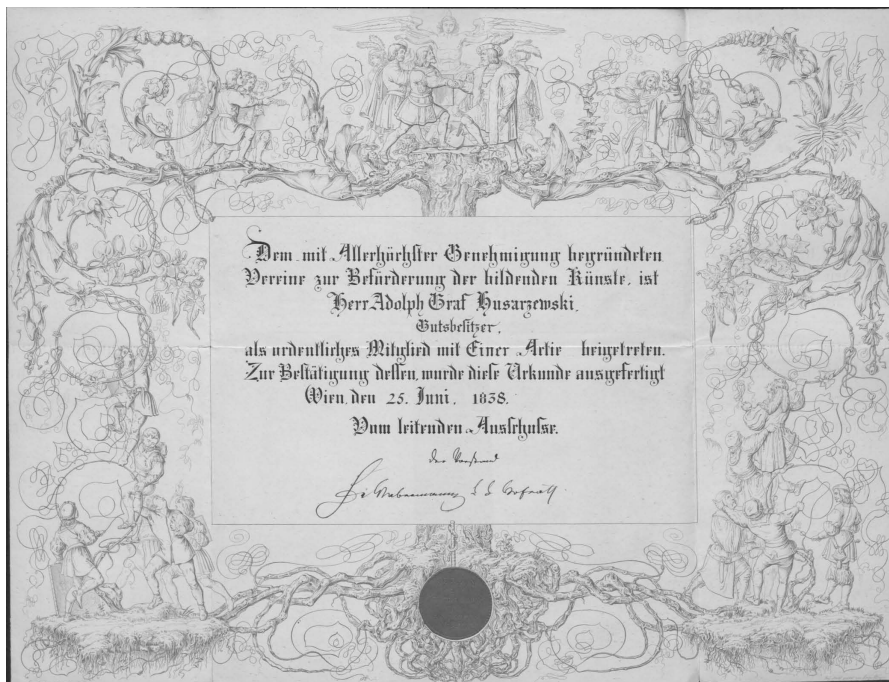
71 List do Adolfa Husarzewskiego z Wiednia 7 marca 1818 r., tamże, k. 303-303v.

72 List Elżbiety Husarzewskiej do ministra stanu Goltza, z Wrocławia 29 maja 1815, tamże, k. 307.

73 Kopia aktu zgonu Karola Antoniego Husarzewskiego z 1 października 1830, tamże, k. 371.

74 Archiwum Husarzewskich..., k. 85.

75 Certyfikat stanowy dla Adolfa Jana Husarzewskiego z 13 kwietnia 1817, tamże, k. 577.



*Akt szlachectwa Adolfa Jana Husarzewskiego z 1838 r.  
(BOss. Wrocław, rkps 5742), s. 637.*

O kolejnych potomkach Franciszka Kazimierza Husarzewskiego i Marianny ze Szczygielskich – Karolu, majorze saskim, i Wojciechu (Ludwiku?) – nic nie wiadomo, nie zachowały się ich metryki chrztu ani zgonu. Trudno powiedzieć, czy ostatniego z nich można identyfikować z Wojciechem Ludwikiem Husarzewskim, konsyliarzem sądu bydgoskiego w 1790 r. i właścicielem Krotoszyna<sup>76</sup>. O trzecim synu Franciszka Kazimierza i Marianny Szczygielskiej Janie Husarzewskim (1721-1786), późniejszym podkomorzym królewskim i stolniku smoleńskim w latach 1759-1786<sup>77</sup>, wiadomo, że został ochrzczony 3 lipca 1721 r., a jako rodzice chrzestni wystąpili Teresa z Żeligowskich Magnuszewska i Marcin Romanowicz<sup>78</sup>. W 1751 r. ojciec pisał do niego list z informacją o spaleniu się części dokumentów rodzinnych<sup>79</sup>. W dokumentach pojawia się jako podkomorzy smoleński, oblatujący w grodzie warszawskim kwit na sumę 3 tys.

76 Teki Dworzaczka, 7584 (Nr 163), 1790, Oblata z grodu poznańskiego - Ludwik Wojciech Husarzewski konsyliarz najwyższego sądu bydgoskiego króla pruskiego, (f. 817) 1789.12/X,

<http://teki.bkpan.poznan.pl/search.php?section=2&single=1&fileno=45&page=378>, (dostęp: 15 września 2011).

77 *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, Warszawa 2003, nr 1411, s. 197

78 Wyciąg z metryki Jana Husarzewskiego z dnia 21 listopada 1724 r., Archiwum Husarzewskich..., k. 33; por. Wyciąg z metryki chrztu z dnia 19 czerwca 1742 r., tamże, k. 163.

79 Archiwum Husarzewskich..., k. 35.



zł. daną mu 24 czerwca 1759 r. przez Aleksego Husarzewskiego<sup>80</sup>. W spisie dokumentów rodzinnych odnotowano także istnienie testamentu Jana Husarzewskiego, stolnika smoleńskiego, spisane 10 czerwca 1785 r. Stolnik zmarł 3 listopada 1786 r.<sup>81</sup> Jednym z egzekutorów był jego bratanek Karol Antoni, syn Aleksego Husarzewskiego, jednakże z niewiadomych powodów 13 marca 1786 r. złożył on w grodzie warszawskim deklarację o odstąpieniu od egzekucji testamentu stryja<sup>82</sup>. Rok później 24 lutego 1787 r. Karol Antoni zrezygnował z wszelkich dóbr i korzyści przypadających mu jako sukcesorowi po śmierci Jana Husarzewskiego, stolnika smoleńskiego<sup>83</sup>.

Nieliczne wiadomości dotyczą młodszych snów Husarzewskiego. Hieronim Michał w 1759 r. był kapitanem gwardii pieszej<sup>84</sup>. Z małżeństwa z Marianną de Forkop, pochodzącą z kurlandzkiej rodziny szlacheckiej, doczekał się syna Antoniego Husarzewskiego, który w 1784 r. służył w chorągwi Antoniego Barnaby Jabłonowskiego (1732-1799), kasztelana krakowskiego<sup>85</sup>. Zaś Ignacego Husarzewskiego można by identyfikować z miecznikiem stężyckim (1780-1782), następnie podczaszym (1782-1786) i stolnikiem stężyckim (1786-1793)<sup>86</sup>, który był również administratorem dóbr kozienickich i autorem raportu o żydowskich mieszkańcach Kozienic<sup>87</sup>. W 1767 r. jego żoną była Joanna z Tynieckich. Franciszek Kazimierz Husarzewski, poszukując dokumentów genealogicznych, odradzał wyjazd do grodu stężyckiego, będąc przekonany, że niczego tam nie znajdzie. Wiadomość tę mógł otrzymać właśnie od swego syna Ignacego.

O najmłodszym synu Tomaszu Husarzewskim (1732-1807), historyku, pisarzu, księdzu i profesorze Uniwersytetu Wileńskiego wiemy niewiele<sup>88</sup>. Jedynie w zachowanym fragmencie listu z 1751 r. Franciszek Kazimierz wspomina *ks. Tomasza*, jego imię pojawia się również w odręcznych notatkach do genealogii rodzinnej. W archiwaliach rodzinnych znalazła się także informacja o śmierci Tomasza Husarzewskiego (1 grudnia 1807), która nastąpiła w dniu jego urodzin, nadesłana przez nieznanego akademika wileńskiego do kanclerza Joachima Chreptowicza<sup>89</sup>. W liście znalazła się adnotacja, że Husarzewski zapisał swój księgozbiór i *kapitalik* misjonarzom warszawskim i wileńskim.

Z przedstawionych dokumentów rodzinnych można wysnuć wniosek, że wszyscy synowie Franciszka Kazimierza Husarzewskiego mieli szczęście rozpo-

80 Tamże, k. 41.

81 Notatka na odwrocie metryki chrztu, tamże, k. 166v.

82 Spis dokumentów rodzinnych, tamże, k. 43.

83 Tamże.

84 W niektórych dokumentach pojawia się Hieronim Michał Husarzewski, który w 1774 r. przyznał dożywocie żonie Eleonorze Szyfel, córce Anny Jauchy i Jana, z którą miał mieć córkę Dorotę za Piotrem Pisarskim, kapitanem wojsk królewskich. <http://www.typeer.de/beitrag/Der-polnische-Adel-seine-Wappen-und-Familien/Die-polnische-adlige-Familie-Husarzewski-Prus-und-Sas/52249/>, (dostęp: 15 września 2011).

85 Archiwum Husarzewskich..., k. 167.

86 *Urządnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993, s. 182.

87 J. Wijaczka, *Raport Ignacego Husarzewskiego o domach i placach Żydów w Kozienicach z 1767 roku*, „Studia Historyczne”, R. 43 (2000), s. 503-512.

88 *Historia domu Husarzewskich...*, Archiwum Husarzewskich..., k. 83v.

89 Wyciąg z listu z 8 grudnia 1807 r., tamże, k. 161.

czyniąc mozolną karierę urzędniczą na dworach magnackich i w bliskim otoczeniu królewskim. Trudno powiedzieć, w jaki sposób niezbyt liczący się podlaski szlachcic zdołał utorować drogę swoim synom ku dworskiej karierze. Czy zadecydowały o tym wcześniejsze koneksje jego ojca Łukasza Stanisława Husarzewskiego z dworem Jana III Sobieskiego i nawiązane wówczas kontakty, czy też wojskowa i dworska służba samego Franciszka Kazimierza otworzyła jego synom drzwi na królewskie pokoje. Niewątpliwie wszyscy otrzymali dobre wykształcenie, skoro jeden z nich został cenionym profesorem uniwersyteckim, a drugi stał się zaufanym urzędnikiem króla Stanisława Augusta. Czy o ich karierze decydowała determinacja, wyjątkowy talent czy zwykły przypadek, który pozwolił im dojść na szczyt hierarchii społecznej. Jak na razie znane mi źródła nie pozwalają rozstrzygnąć tej kwestii. Faktem jest, że tylko jeden z nich Aleksy Onufry Husarzewski i jego syn, a wnuk Franciszka Kazimierza, Karol Antoni Husarzewski zdołali osiągnąć sukcesy w służbie państwowej, zarówno polskiej, jak i rosyjskiej, pruskiej czy austriackiej i wejść w koligacje z najprzedniejszymi rodzinami w kraju (Podoscy, Lubomirscy). Pozostali synowie Franciszka Kazimierza – z wyjątkiem Aleksego i Tomasza – zadowolili się karierą wojskową i urzędniczą niższego szczebla.

\*\*\*

## Божена Попёлек

### Франтишек Хусажевский – шляхтич небедный, или ошибка историка

История мелкошляхетской семьи Хусажевских представляет собой интересный пример карьеры и перехода её представителей на всё более высокие уровни в общественной иерархии Речи Посполитой. Это мир мелкошляхетской клиентелы, которая висит у полы кунтуша уже не магната, а любого более состоятельного соседа, который был готов предложить опеку и стабильное существование. Успех таких людей был основан главным образом на протекции магнатов и службе при сменяющих друг друга правителях, в публичной администрации и войске. Однако ни один из представителей семьи Хусажевских не получил высших должностей в эпоху Саксонской династии. Это может указывать на то, что материальные барьеры, несмотря на заключение всё более удачных браков, для шляхты низкого происхождения было чересчур трудно преодолеть. Гораздо больше Хусажевским везло при Станиславе Августе Понятовском, когда самый удачливый из них, Алексей Онуфрий Хусажевский, стал близким сотрудником короля, а благодаря своим связям открыл для своих наследников дорогу к новым почестям.

\*\*\*

**Bożena Popiołek**

### **Franciszek Husarzewski - A Gentleman Not Impecunious or the Historian's Error**

The history of a poor gentry family Husarzewski is an interesting example of a career and working one's way up the ladder of consecutive ranks in the social hierarchy of the past Respublica by the family members. It was a world of poor gentry clientele, now tied up to the tails of the robe of not only a magnate, but of any wealthier neighbour who would be willing to guarantee protection and stable living. The success of the Husarzewskis rested mainly on the magnate patronage and the service at the side of subsequent rulers, in public administration and in the army. However, none of the members of the Husarzewski family took a higher office in the Saxon times. It may indicate that economic barriers, in spite of better and better family connections, were too difficult to overcome for the poorer gentry. The situation of the Husarzewski family improved substantially during the reign of Stanisław August Poniatowski, when the ablest of them Aleksy Onufry, became a close collaborator of the king and owing to his connections opened to his descendants the door to further privileges.

\*\*\*

**Bożena Popiołek**

### **Franciszek Husarzewski - ein reicher Adelige als ein Irrtum eines Historikers**

Die Geschichte der Familie Husarzewki von niederem Adel ist ein interessantes Forschungsbeispiel einer Karriere und dessen, wie die Vertreter von niederem Adel in der gesellschaftlichen Hierarchie der ehemaligen polnischen Republik von Stufe zu Stufe erfolgreich aufgestiegen sind. Es war ein Kundenkreis von niederem Adel, dessen Vertreter schon nicht ein Magnat, sondern jeder reichere Nachbar war, der in einen alt-polnischen Oberrock und Rockschoß angekleidet war und eine Betreuung sowie stabile Existenz garantieren konnte. Die Herkunft von Vertretern von niederem Adel stützte sich auf einen hohen Adelskreis und auf einen Dienst bei einzelnen Herrschern, in öffentlicher Verwaltung und im Heer. Keiner von den Vertretern der Familie von Husarzewski ist in sächsischen Zeiten erfolgreich aufgestiegen. Das kann darauf hinweisen, dass die materiellen Hindernisse trotz immer wieder besserer Verwandtschaften zu schwer für die Vertreter von niederem Adel zu beseitigen waren. Viel besser ging es der Familie Husarzewski unter der Regierung von Stanisław August Poniatowski, als der begabteste von Vertretern von niederem Adel - Aleksy Onufry Husarzewski - zu einem engen Mitarbeiter des Königs geworden ist und dank seiner Konnexionen seinen Erben den Weg zu weiteren Ehrungen geebnet hat.